

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnosem do domu złotych 3,90. w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6,50 belgów, w Holandii 2,50 guldenów, w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szwylingów, w Danii 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na niedzielę, 15-go listopada 1936 r.

Pod znakiem zbrojeń

Swego czasu dużo mówiło się o rozbrojeniu moralnym. Jak sprawa ta przedstawia się w Niemczech obecnie? Trzecia Rzesza zbroi się gorączkowo a równocześnie w tym samym duchu urabia się wszystkie umysły niemieckie. Wiedza zbrojeniowa stała się ważnym przedmiotem naukowym na uniwersytetach a wykłady z tej dziedziny słuchane być muszą przez wszystkich studentów. Literatura traktująca o zagadnieniach zbrojeniowo-gospodarczych dochodzi do coraz to większych rozmiarów a wielkie, w tym celu założone czasopismo ilustrowane szerzy propagandę na rzecz zbrojeń wśród najszerzych warstw ludności.

Prowadzone są dyskusje już nie tylko na temat strategii naukowej, ale na temat gospodarki zbrojeniowej. Warto zastanowić się nad tem, jak koła militarne w Niemczech starają się wywołać zainteresowanie gospodarczą stroną wojny i przygotowań wojennych.

Na zgromadzeniach związków, grup gospodarczych a nawet na walnych zebraniach towarzystw akcyjnych zjawia się obecnie niezbędny major czy pułkownik z ministerstwa wojny lub docent wojskowości, aby podkreślić doniosłość swego tematu. Tak np. pułkownik sztabu generalnego i szef sztabu gospodarstwa zbrojeniowego Thomas wygłosił w szeregu organizacjach przemówienia o istocie i znaczeniu gospodarki zbrojeniowej. Odczyty takie urządzone były np. w Związku przemysłowców hutniczych, w Związku kupców dyplomatycznych itp. a więc w organizacjach różniących się od siebie i organizacjach o charakterze nie mającym na pozór nic wspólnego z wojskowością. Zdaniem tego prelegenta wojskowego gospodarstwo zbrojeniu ogarnia całe życie ludzkie, oznacza odchylenie się od indywidualizmu i stanowi gospodarczą zasadę państwa totalnego. Wyraźniej już powiedzieć nie można, że całe życie gospodarcze oddane jest na usługi armii. Gospodarstwo nie jest już celem, armia nie jest już ochroną życia gospodarczego, lecz odwrotnie: armia jest w swej istocie celem a życie gospodarcze tylko pomocniczym środkiem.

Na zgromadzeniu niemieckich geografów wykladał podpułkownik prof. von Niedermayer o pozycji geografii w ramach nauk zbrojeniowych. Wykładowca szczególnie zajmował się kwestią, dlaczego geografia musi czerpać ska-

łę z wojny i dlaczego bez tego stałego żywego kontaktu z teorią wojny, z dynamiką zbrojeniowo-polityczną i postępem technicznym nie byłaby zdolną do życia. I tu jest bezwzględnie koniecznym, aby ta, dotychczas głównie cywilna nauka dostosowana została do potrzeb wojny.

Doniosłość gospodarstwa zbrojeniowego dla późniejszego gospodarstwa wojennego podkreślona została ponownie w odczycie radcy ministerialnego dra Hunkego na zgromadzeniu Instytutu techniki przy partii narodowo-socjalistycznej w Hamburgu.

Wynikiem tych prac przygotowawczych, prowadzonych tak intensywnie już niemal cały rok, jest plan czteroletni, ogłoszony niedawno na zjeździe partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze a

którego realizację powierzono Göringowi jako dyktatorowi gospodarstwu. Wynik taki posiada dwie strony. Dotychczasowe zbrojenia wyłoniły konieczność planu jako zarządzenia doraźnego. Z drugiej zaś strony dopiero intensywna propaganda na rzecz tego planu była duchowym przygotowaniem zbrojeń. To urabianie opinii, bezustanne podkreślanie zasady, że **pokój istnieje tylko po to, aby przygotować wojnę**, jest tak intensywnie, że nikt go nie uniknie. W tym celu założone zostały specjalne stowarzyszenia jak Towarzystwo polityki zbrojnej i in. Do akcji przyłączyły się gremialnie uniwersytety, urzędy, instytucje społeczne i gospodarcze. Słowem miarzuje się całe życie publiczne.

Z. R.

Czy nastąpi zmiana polityki wobec Gdańska

W gdańskich kołach politycznych pojawiła się pogłoska, że Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. Papeć ma być odwołany ze swego dotychczasowego stanowiska i mianowany postem przy rządzie austriackim w Wiedniu.

Zmiana na stanowisku Komisarza Generalnego R. P. ma podobno nastąpić po powrocie min. Becka z Londynu. Nazwiska następcy p. Papeć pogłoska ta nie wymienia. Panuje jednak ogólne przekonanie, że nowy przedstawi-

ciel Polski w Wolnym Mieście będzie wybitnie energiczną indywidualnością i otrzyma on specjalne pełnomocnictwa.

Zadanie nowego Komisarza Generalnego R. P. nie będzie łatwe. Nowy komisarz będzie musiał przede wszystkim przywrócić zachwiany autorytet Polski w Gdańsku i zmusić hitlerowski senat do respektowania praw ludności polskiej w W. Mieście. Kwestia reformy konstytucji gdańskiej stanie się też zapewne aktualną.

Walki w Madrycie

Ostatnie dwa dni na froncie madryckim upłynęły bez większych wydarzeń. Wojska powstańcze ograniczyły się tylko do oczyszczania zajętych dzielnic. Eskadry powstańcze bombardowały pozycje wojsk rządowych na kilku odcinkach pod Madrytem oraz w samej stolicy. Lotnicy rzucali odezwę wzywając milicję rządową do złożenia broni. Dowództwo powstańczych wojsk zamierza silniej jeszcze zaciśnąć pierścień dookoła Madrytu, poczem dopiero wyda rozkaz podjęcia nowych wypadów ku centrum miasta.

Gen. Franco w wywiadzie prasowym oświadczył, że bombardowanie Madrytu będzie trwało tak długo, dopóki miasto nie podda się. Madryt będzie zburzony, dzielnica po dzielnicy — bez względu na to, że tego bardzo żałuje.

WŁADZA W RĘKACH ANARCHISTÓW.

Po wyjeździe ze stolicy „rewolucyjnego komitetu obrony”, władza w mieście przeszła całkowicie w ręce anarchistów. Jeden z przywódców anarchistycznych, dowodzący jednocześnie batalionem milicji, wygłosił przed mikrofonem radiostacji madryckiej przemówienie, w którym wyjazd rządu madryckiego do Walencji oraz prezydenta Azany do Barcelony nazwał „tchórzostwem i zdradą”.

Anarchista zakończył swe przemówienie oświadczeniem, iż ani prezydent Azana ani żaden z członków rządu, który „w decydującej chwili zbiegł z pozycji” nie będzie mógł wrócić do „czerwonej Hiszpanii”.

Włosi zajmują resztę Abisynii

Jak donosi agencja włoska z Addis Abeby, że zakończenie okresu deszczów rozwinęło wszystkie złudzenia jakie pozostały jeszcze oddziałom abisyńskim, działającym przeciwko Włochom.

W ciągu 40 dni pacyfikacja i okupacja całego obszaru Abisynii została w znacznej części zakończona. Dwie kolumny posuwają się szybko w rejonie Dżimme. Jedną z tych kolumn pod dowództwem gen. Gelosa zbliża się już do Allata. Ras Desta, któremu grozi całkowite okrążenie, może obecnie ratować się jedynie ucieczką ku zachodowi.

*

Rozzuchwalony Forster

Jawnie głosi powrót Gdańska do Trzeciej Rzeszy

W miejscowości Zugda pod Gdańskiem odbyła się manifestacja hitlerowska, w której wziął również udział przywódca partii hitlerowskiej na teren Wolnego M. p. Forster, pruski radca stanu.

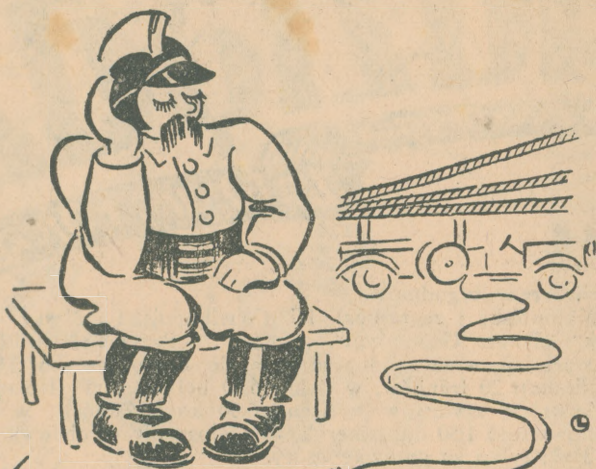
Forster wygłosił przemówienie, w którym m. in. stwierdził, że Gdańszczanie są wprawdzie od Rzeszy odłączeni, że jednak ciążą ku Rzeszy niemieckiej i pragną ideę narodowo-socjalistyczną zaszczerpieć u wszystkich Niemców gdańskich. Dopiero gdy zostanie osiągnięte połączenie wszystkich Niemców gdańskich w ramach partii narodowo-socjalistycznej, Gdańsk dojrzeje do powrotu do Rzeszy niemieckiej (!!).

Dla osiągnięcia tego celu, który na terenie wiejskim Gdańska jest już osiągnięty, partje opozycyjne muszą być zupełnie zniszczone. Akeja w tym kierunku została rozpoczęta. Gdańsk stoi w przededniu generalnej ofensywy. Gdy wszyscy Gdańszczanie będą wyznawali jedną ideę, wówczas nikt z zewnątrz nie będzie miał prawa (!) do nich się mieszać.

P. Forster nakreślił więc w Zugda realny program działania partii narodowo-socjalistycznej i w Gdańsku, przewidujący dwa etapy — rozbicie opozycji, które według zapowiedzi p. Forstera, ma być zakończone w dniu 1 stycznia 1937 roku, oraz drugi etap, powrót Gdańska do Rzeszy niemieckiej.

Szczerze i otwarcie p. Forstera przyczyni się niewątpliwie do ostatecznego wyjaśnienia sytuacji na terenie W. Miasta.

**Strażak
może smacznie
spać**



bo pożaru nikt nie wznieci;
w każdym domu Centra świeci



O nową ordynację wyborczą

Dzień 11-ty listopada 1936 roku stanie się niewątpliwie najważniejszą datą w historii politycznej Polski, ostatnich dwu lat — oświadczył jeden z wybitnych działaczy obozu prorządowego.

Należałoby z tego wnioskować, że po uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu-Rydzowi i obchodzie 18-iej rocznicy odzyskania niepodległości nastąpią akty o doniosłym znaczeniu politycznym.

Jakie?

Z datą 11-go listopada wiązano przez dłuższy czas sprawę powstania nowego politycznego obozu prorządowego, nad czym pracował płk. Koc. Dziś jest już rzeczą wiadomą i pewną, że to się nie stanie i że prace płk. Koca zmierzają nie w kierunku tworzenia obozu politycznego, ale jakiejś szerokiej organizacji o charakterze raczej społecznym. W pewnych kołach legionowych utrzymują też, że płk. Koc i jego otoczenie nie może być wyrazicielem całego obozu legionowego, to też nie może liczyć na poparcie dla swych pomysłów przez wszystkie grupy legionowe.

Wiele się mówi w kołach politycznych o zmianie, czy też przebudowie obecnego rządu. Wbrew zaprzeczeniom z pewnych kół obozu prorządowego, utrwaia się przekonanie, że zmiana rządu nastąpi i to w czasie bardzo krótkim. Jako kandydatów na stanowisko premiera wymieniają — o czym już donosiliśmy — pp.: Koca, gen. Kasprzyckiego i wojewodę Grażyńskiego. Najmniej prawdopodobnym jest objęcie kierownictwa rządu przez płk. Koca.

Rząd premiera Składkowskiego nie stanie już przed Sejmem — utrzymują kategorycznie pewne koła.

Na dalszym wreszcie planie stoi sprawa zbliżającej się sesji sejmowej, która w tym roku budzi wyjątkowe zainteresowanie. Z całą pewnością mówi się o tym, że zaraz na początku sesji zgłoszony będzie do łaski marszałkowskiej wniosek z projektem ustawy nowej ordynacji wyborczej. I choć kampanię prasową o zmianę ordynacji wyborczej rozpoczęli konser-

watyści, to zdaje się, że nie oni będą autorami wniosku w tej sprawie. Wśród konserwatystów istnieje na ten temat duża rozbieżność zdań, poza tym konserwatyści nie zechcą wystąpić z niczym, co mogłoby narazić grupę pułkową i ludzi do niej zbliżonych. Ponoć wniosek z projektem nowej ordynacji wyborczej zgłosi grupa działaczy społecznych, t. zw. „naprawiacze”.

Czy wniosek ten uzyska poparcie większości obecnych Izb? Przecież zmiana ordynacji wyborczej to pewna śmierć polityczna większości dzisiejszych posłów i senatorów. Tak, ale poważniejsi ludzie w Sejmie i Senacie zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że Izby tak powołane, jak obecnie, długo istnieć nie mogą. Co prawda liczba tych ludzi w obu Izbach jest nie wielka.

Znowu bestialska napaść bojówki hitlerowskiej na Polaka w Gdańsku

Dopiero teraz nadeszła z powiatu Gdańskie Żuławy wiadomość, że w nocy z 5 na 6 bm. we wsi Lupusthorst do mieszkania Polaka obywatela gdańskiego, członka Związku Polaków, Ottona Gerta, przedsiębiorcy brukarskiego, wtargnęło 12 umundurowanych członków bojówki narodowo-socjalistycznej pod przewodnictwem dowódcy oddziału szturmowego Vogla, wyciągnęło Gerta na ulicę i ciężko go pobiło z okrzykiem „Ty przeklęty Polaku zrobimy z tobą porządek”.

Gdy Gert usiłował następnie, ciężko pobity, wsiąść do własnego samochodu, aby udać się do Gdańska do lekarza, miejscowy sołtys zabrał mu samochód i kazał go aresztować. Ciężko poranionego Gerta wywieziono następnie w nieznanym kierunku. Gert jest żonaty i ma czworo dzieci. Napad na niego nastąpił niewątpliwie z powodu rozwijania przezeń skutecznej działalności narodowej.

Wiadomość o tym nowym akcie terroru, wywołała w kołach ludno-

Judaszowska robota

Mam przed sobą gazety „Wieś”, którą nie wiadomo w jaki sposób i za co wydaje osławiony na terenie Wielkopolski p. Michałkiewicz. Otóż pan ten z bardzo gorliwego ludowca, stał się obecnie jeszcze wierniejszym i gorliwszym sługą sanacji i rozplywa się w pochwałach dla niej i nad tym wszystkim, co sanacja „dobrego” dla chłopów zrobiła. Oddał się w opiekę i poza jego plecami uprawia śliczną robotę rozbijać w Wielkopolsce. A jakie metody tej pracy zastosował przekonuje następujący fakt:

W numerze 39 „Wi” z dnia 10-go października br. jest zamieszczone sprawozdanie ze zebrania organu w Inowrocławiu. Wymienionych zostało kilkanaście nazwisk — ale sołtysów, wójtów i... gorliwych. Przytaczamy je — Krzeptowski Bol., wójt ze Złotnik Kuj., Jurek Jan z Krężel, szwagier jego, Łysiakowa Złotniki Kuj., wdowa po gościnnym, Malec Antoni z Jacewa, podwójt, Nadrajkowski J. z Jacewa, gościnni i inni. To są... mężowie zaufania „Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego” — tak się bowiem ta organizacja, ten poroniony potomek Michałkiewicza nazywa. Nie byłoby jednak znów tak źle, gdyby Michałkiewicz budował organizację na ludziach zależnych i gościnnych. Bo przecież wiadomo, że i wójt łatwiej wtedy może się upić i łatwiej go dżaski wezmą razem z Michałkiewiczem.

W spisie tym jednak spotykaliśmy również nazwisko p. Stan. Kwiatkowskiego z Lisewa. Znając jego prawe ludowe przekonanie zwróciliśmy się do niego z prośbą o wyjaśnienie i oto p. Kwiatkowski dał nam takie oświadczenie:

„Oświadczam, że na zebraniu żanym w dniu 2 października br. „Chł. Stron. Rolniczego” w Inowrocławiu nie byłem, do żadnego komitetu nie należę. Umieszczono mnie bowiem w składzie mężów zaufania bez mej wiedzy i zgody”.

Inowrocław, dnia 3. XI. 1936 r.

(—) St. Kwiatkowski.

Skąd ten cios w drobnych rolnikach?

Z dwu eksponowanych krańców kraju nadeszły wieści o nowym ciosie, zgotowanym tysiącom drobnych rolników. Otóż zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa z dn.

Mamy więc jaskrawy dowód „entuzjastycznego pochodu” sanacyjnych organizacji oraz dowód, w jaki sposób chwyta się ludzi do swego obozu. Odżywają metody bebechowskie. Ludzie zależni muszą iść, bo się boją strat materialnych, czy innych. Gdy bowiem nie chcą, zmusza się ich strachem. Nie dziwnego, że prawie wszyscy wójtowie, gościnni, sołtysi krzyczą: niech żyje Michałkiewicz z Kocem i „kadziełłopami”. Tych zaś, którzy nie chcą pójść na przynętę, którzy jeszcze nie potrzebują się płaszczyć przed takimi, jak Michałkiewicz i towarzysze — tych wciąga się do organizacji podstępnie, bez wiedzy ich i zgody. Dowodem na to przytoczone wyżej oświadczenie p. Kwiatkowskiego.

Już kiedyś pisałem, że za ewentualne uszczerbki poniesione przez p. Michałkiewicza na duszy i ciele, jeśli wyjedzie w teren, nie będzie miał kto odpowiadać. Dzisiaj to podtrzymujemy, nie z powodu obawy przed p. Michałkiewiczem, ale z prostej, chłopskiej życzliwości i... miłości bliźniego.

Te dobre rady nie przeszkadzają jednak napiętnować judaszowskich sposobów chwytania ludzi w swoje sieci. Stare zwyczaje sanacyjne przekupstwo, chwytanie ludzi zależnych i wpisywanie do jakichś „komitetów” ludzi znanych i ogólnie szanowanych, zdobywają znów prawa obywatelstwa. — Wyrażamy jednak obawę, że na tym nie się nie zbuduje. Mamy zresztą pewność, że wszyscy „kadziełłopi” to materiał zupełnie zepsuty i, że jeżeli on ma być fundamentem nowego obozu, to ten musi wnet runąć, jako że ten fundament jest już do niczego, a z biegiem czasu wogóle skruszeje.

Bo my, chociaż nie umiemy pisać hymnów pochwalnych i palić kadzideł to jednak umiemy ocenić co złe, a co dobre i potrafimy również odpowiednio potraktować tych, co by chcieli wschodnie, mongolskie metody przeszczerpić na nasz grunt.

Chłopi też doskonale rozumieją, że za judaszowskie srebrniki można pro wadzić jedynie judaszowską robotę.

Swor.

1 grudnia odebrane ma być szeregowi bekoniarni prawo eksportu. Do tych bekoniarni należą m. in. bekoniarnie w Kościerzynie, Jarosławiu i Tarnowie.

Drobnych rolników kilkunastu powiatów, które bekoniarniom tym dostarczały trzody bekoniowej, ogarnął poprostu popioch. Nie mówi się już o tem, że stracą przy tym prace setki ludzi, do tego przecież już się przyzwyczailiśmy, ale wszędzie poczynione były poważne wkłady we wzorowe gospodarstwa, celem podniesienia hodowli trzody chlewnej i to wszystko pójdzie teraz na marne!

Jeżeli były błędy — należy je usunąć. Lecz największe błędy są w górze. Rolnicy nie mają nadal nie do powiedzenia w całym społeczeństwie zagadnień eksportowych, o czym najlepiej przekonują się teraz! Cios, uderzający w powiaty kaszubskie, czy w nędzę powiatów tarnowskiego i jarosławskiego, wywołał już olbrzymi odruch. — Głos nareszcie podniosły i organizacje rolnicze! Lecz czy trochę nie za późno? Protestują i magistraty, bo i one również poniosą poważne straty. Może teraz zrozumieją rolnicy wreszcie, szczególnie drobni, jak ważnym jest zagadnienie, kto ich właściwie reprezentuje, choćby nawet w takim Polskim Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych! Bo jaka reprezentacja — taka i obrona!

**Gdy będą torpedowce
Nie potoną handlowce**

B. starosta w Działdowie opuścił mury więzienia

Głośna sprawa b. starosty w Działdowie dr. Adama Twardowskiego, skazanego wyrokiem sądu grudziądzkiego za zbrodnie nadużyć z chęci zysku na długoletnie więzienie i utratę praw obywatelskich, znalazła niespodziewane rozwiązanie w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu. B. starosta działdowski uwolniony został od hańbiącego zarzutu złodziejstwa i skazany za nadużycie władzy i bezprawne szafowanie groszem publicznym na karę więzienia przez 2 lata, przy czym wyrok sądu odwoławczego przywrócił mu w całości prawa obywatelskie.

W rozmowie z naszym współpracownikiem, dr. Twardowski oświadczył, że w całości podtrzymuje swoje zeznania złożone na rozprawie sądowej.

Czuje się niewinnym, gdyż wykonywał jedynie polecenia i rozkazy b. wojewody pomorskiego Kirtikisa. Odzyskawszy wreszcie wolność, dr. Twardowski sam stanął przed Sądem Najwyższym i walczył o zwycięstwo prawdy materialnej.

Oskarżony dr. Twardowski od półtora roku przebywa w więzieniu. Dopiero teraz Sąd Apelacyjny

ny w Poznaniu przychylił się do wniosku obrońcy i uchylił areszt śledczy. Wobec tego w środę 11 b. m. były starosta działdowski dr. Twardowski opuścił mury więzienia w Grudziądzu.

Komunikat Zarządu Głównego Do wszystkich Kół i Zarządów Okr. W. Z. M. W.

1. W dniu 15 listopada br. odbędzie się na sali Restauracji „Ogród Zoologiczny” przy ul. Gajowej 5 w Poznaniu Walny Zjazd Delegatów W. Z. M. W., poprzedzony nabożeństwem w kościele św. Marcina o godz. 9-tej, z następującym porządkiem obrad: 1) Otwarcie Zjazdu, powitanie i przemówienia gości, 2) Wybór Prezydium Zjazdu, 3) Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Zjazdu, 4) Referaty ks. pulk. Józefa Panasia i dyr. Uniwersytetu Wileńskiego p. prof. Woj. Reisinga, 5) Wybór Komisji, 6) Sprawozdanie Władz, 7) Przerwa i obrady w Komisjach, 8) Plenum — sprawozdanie z Komisji, uchwalenie wniosków i rezolucji, 9) udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, 10) Wybór nowych władz Związku, 11) Wolne głosy, 12) Zakończenie.

Początek obrad w I-szym term. o godz. 10-tej, w 2-gim term. o godz. 10,15.

2. Na zakończenie Zjazdu odbędzie się wieczornica, na którą uprasza się Koła o przygotowanie odpowiednich niespodzianek w formie tańców ludowych, inscenizacji, przyspiewek, żywych gazet itp.

Wstęp na wieczornicę dla pokrycia kosztów Zjazdu wynosić będzie 20 gr. od członka i 1 zł. od gości zaproszonych.

3. Ze względu na zachodzące nieporozumienia komunikujemy, iż członkowie Zarządu okręgowego są delegatami na Zjazd z samego swego urzędu, niezależnie od delegatów z Kół, czyli że członków Zarządu Okr. — Koło nie liczy do liczby delegatów, jemu przysługującej.

Krzysztoforski i dwaj towarzysze w więzieniu świętokrzyskim

Do więzienia na Świętym Krzyżu przewiezieni zostali trzej z pośród skazanych w radomskim procesie defraudantów skarbowych.

Stanisław Krzysztoforski, skazany na 15 lat więzienia, Jan Salwa, skazany na 7 lat więzienia i Marek Włodarczyk, skazany na 4 lata.

Dziś, bez zwłoki

kup
Szanowna Gospodyni pudetko
„Karo Franck”
i wypróbuj jego zawartość! —
Zgodzisz się wleczas
z ogólnym zdaniem,
że najlepszą domieszką
do kawy jest

Karo Franck
przyprawa do kawy w kostkach



Sąd Okręgowy krakowski uwalnia od kary ludowców z Bochni

Ukarani przez sąd starościński w Bochni członkowie Stronnictwa Ludowego, Samok, Helak i Brożkiewicz, za nielegalne zwołanie zebrania i wygłoszenie przemówień, po odwołaniu się, zostali przez Sąd Okręgowy w Krakowie uwolnieni od wymierzonych kar.

*

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 13-go listopada 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	24.50—25.00	23.75—24.00	23.00—23.25	23.75—24.25
Zyto	18.00—18.25	17.25—17.50	17.25—17.75	18.00—18.15
Jęczmień	19.50—21.50	19.25—22.25	20.25—21.75	19.25—20.75
Jęczmień brow.	25.50—26.50	25.00—26.00	—	24.50—25.00
Owies	16.50—17.00	16.00—16.50	15.75—16.25	16.25—16.50
Maka pszen. 65%	36.00—37.00	35.25—35.75	—	—
Maka żytnia 65%	26.50—27.50	24.50—25.00	27.50—27.75	—
Otręby pszenne	12.00—12.50	11.50—12.25	11.50—11.75	12.00—12.50
Otręby żytnie	12.00—12.50	11.75—12.00	11.00—11.25	12.00—12.50
Rzepak	45.50—46.50	44.00—45.00	45.00—45.50	45.00—46.00
Groch polny	21.00—22.00	—	—	20.00—21.00
Groch Wiktorja	27.00—30.00	22.00—25.00	32.00—35.00	22.00—26.00
Kuchy rzepak.	16.25—16.75	16.50—16.75	16.00—16.75	16.50—17.00
Kuchy lniane	20.00—20.50	19.75—20.00	19.00—20.00	20.50—21.00
Ziemniaki jad.	3.50—4.00	3.10—3.30	3.75—4.00	3.50—4.00
Gryka	—	—	—	—
Słoma lniana	—	2.10—2.35	—	—
Słoma prasow.	—	2.85—3.10	—	2.50—3.00
Siano lniane	—	4.10—4.60	6.00—6.50	3.00—4.00
Siano prasow.	—	4.75—5.25	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35.40; Praga 27.43; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 16.23

Wartość dolara: 5.29 — Wartość gramu złota: 5.92

Zgon wybitnego polskiego malarza

W Warszawie zmarł w wieku 82 lat wybitny polski artysta malarz Jan Rozen.

Rozpisanie wyborów na urząd sołtysa

Zgodnie z przepisami ustawy samorządowej rozpisuje Min. Spraw Wewn. nowe wybory sołtysów na terenie województw centralnych i wschodnich. Kadencja sołtysów wygasa z końcem listopada rb. W związku z tym zaznajomiono samorządy wiejskie z obowiązującymi regulaminami wyborczymi. Na stanowiska sołtysów mogą kandydować jedynie osoby posiadające wymagane przez prawo kwalifikacje.



(42)

Ze skupionej, poważnej twarzy, jakby rzeźbionej w szarym kamieniu, jej spojrzenie przesunęło się powoli na szerokie ramiona, potem na nerwowo zaciśnięte pięści i nagle jednym rzutem przeskoczyło na szare, wyczekujące oczy. Jednocześnie w kącikach pięknie wykrojonych ust dziewczyny ukazał się ledwo dostrzegalny uśmiech.

Nie patrząc na Groblicza, wyjęła mu z ręki zwitek banknotów, uśmiechnęła się wyraźniej do Szronowskiego i bez słowa wyszła do sąsiedniej sali.

— Stary kawał! — burknął Groblicz. — Teraz wabi nas do gry w kości. — Podniósł się. — Trudno, nie da rady... Musimy zrobić jej tę przyjemność i zagrać, bo inaczej nie dojdziemy.

Usiedli naprzeciw Tsi-Lu.

Za każdym razem, gdy Szronowski podniósł wzrok, przez błękitną wąż zasłonę dymu od papierosów widział ładną twarzyczkę, na której wyraz dzieciństwa i niewinności kojarzył się w dziwny sposób z zepsuciem, widział czarne jak węgiel, świecące oczy, wiele obiecujących uśmiech na dość pełnych, lekko rozchylonych ustach i wąskie ręce

i kształtnych palcach, rzucające niedbale sztony.

— Ładna bestja! — mrucał mu w ucho Groblicz. — Szalenie mi się podoba!..

Szronowski nie słyszał. W obecnej chwili był zajęty czem innym i to się odbijało na twarzy, z której nie schodził wyraz ponurego zamyślenia.

Ta uśmiechnięta nieustannie hipnotyzująca go lalka, na której przy każdym ruchu głośno i sucho szeleści ciężki jedwab chiński, na pewno wie, gdzie się znajduje Krystyna Groniecka!..

Ostro i żywo stanęła mu przed oczyma scena nocnego napadu na „Ekspres Błękitny”.

Lin-Kuong, „generał” bandycki, ten przynajmniej był podobny do człowieka. Natomiast reszta!..

Szronowski wzdygnął się na samo wspomnienie: twarze, zniszczone różnemi nałogami, oczy pełne chciwości, nienawiści, żądzy i mordu! I Krystyna Groniecka teraz jest w rękach tych zwierząt!

Biała, jasnowłosa kobieta wśród dzikich małpoludów! Biała!..

Przed oczyma przewijały się obrazy, jeden okropniejszy od drugiego, w których cisnął się ku nie-

mu tłum obrzydliwych, uragających masek.

Przymknął oczy. Ponosiły go wstępn i wściekłość.

Zerwać się z miejsca, skoczyć przez stół, chwycić za gardło tę uśmiechniętą lalkę i dusić, póki nie powie.. A potem, gdy się przekona, że niema czego ratować, że plugawe robactwo już się upiło do syta białą kobietą, wtedy — rewolwer w garść i strzelać na prawo i na lewo do złotych psów, póki nabożów starczy. Do ostatniego! Co kula, to trup!..

Nagle się ocknął. Panować nad sobą — jedyna rzecz, której się nauczył od Anglosasów.

Twardym wysiłkiem woli ujarzmił rozbukana wyobraźnię, wymazał z fantazji niesamowite obrazy, opanował nerwy.

Jeszcze nie wszystko stracone. Jeszcze nie wie, co się dzieje naprawdę z Groniecką. Może zdąży przyjąć z pomocą.

— Nie tak ponuro! — rozległ się obok niego głos Groblicza, — Trochę weselej! Ta mała myśli, że przegrana kilku funtów robi panu wielką przykrość. Widać to po jej oczach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odwołanie od wymiarów podatku dochodowego

W ciągu miesiąca października władze skarbowe przystąpiły do wymiaru podatku dochodowego za rok ubiegły i do rozsyłania nakazów płatniczych do uiszczenia tego podatku.

Ponieważ, jak twierdzą rolnicy, wymiary te są bardzo znacznie zwiększone w stosunku do wymiarów roku ubiegłego i to w sposób nie znajdujący, zdaniem sfer rolniczych, uzasadnienia w istotnym stanie gospodarczym, przeto, jak nas dochodzą informacje z terenu rolnicy składają gremialnie odwołania. Niektóre organizacje rolnicze wprost wystąpiły do swych członków, uskarżających się na nieuzasadniony wymiar podatku dochodowego, z wezwaniem do gromadnego składania odwołań.

W związku z tym wyjaśnić należy, iż w myśl obowizujących przepisów, odwołania od wymiaru podatku dochodowego należy wnieść w ciągu 30 dni po otrzymaniu nakazu. Przed wniesieniem odwołania każdy powinien zwrócić się do Urzędu Skarbowego i zaciągnąć wyczerpujących informacji, na jakiej podstawie dokonano wymiaru. Można również żądać od Urzędu Skarbowego informacji na piśmie, ale wniosek taki podlega opłacie 5 zł. Usłne informacje są bezpłatne.

Odwołanie powinno być szczegółowo uzasadnione t. zn., iż nie wystarczy ogólnie je umotywować, lecz należy dokładnie i skrupulatnie wyliczyć dochód ze wszystkich

gałęzi gospodarstwa, a następnie koszty prowadzenia gospodarstwa, jak robociznę, wyżywienie inwentarza, gospodarstwo domowe itd. W ten sposób odwołanie powinno być szczegółowe, lecz zarazem też przejrzyste i rzeczowe. Odwołania wniesione po terminie dni 30 od doręczenia nakazu nie będą rozpatrywane.

Rozstrzelanie polskiego Komunisty w Moskwie

W Moskwie rozstrzelano wybitnego komunistę polskiego Sosnowskiego. Sosnowski zajmował ostatnio odpowiedzialne stanowisko w sowieckiej policji politycznej. Został on oskarżony o udział w organizacji opozycji lewicowej.

W związku ze sprawą Sosnowskiego w Moskwie dokonano licznych aresztowań wśród żywiół opozycyjnych. Między innymi bezpośrednio po uroczystościach 19-tej rocznicy rewolu-

cji październikowej aresztowano kilku komunistów zagranicznych, którzy przybyli do Moskwy w charakterze delegatów na uroczystości. Wśród aresztowanych znajduje się 2 Anglików, 5 Niemców i 2 członków austriackiego Schutzbundu oraz 3 Szwedów. Stoją oni pod zarzutem nawiązania łączności pomiędzy działającą zagranicą centralą trockistów i organizacją opozycji lewicowej w Moskwie.

*

Ludowcy przed sądem w Tarnowie

Sąd Okręgowy w Tarnowie skazał sekretarza Koła Stron Ludowego w Ryglcach na 8 miesięcy więzienia i 20 zł. grzywny za obrazę członków rządu oraz rozpowszechnianie fałszywych pogłosek. Ten sam sąd ukarał prezesa Koła w Woli Radłowskiej (pow. Brzesko)

i wiceprezesa Wolniaka na 12 zł. grzywny lub 10 dni aresztu i 8 zł. grzywny lub 6 dni aresztu za urządzenie nielegalnego pochodu w dniu 15 sierpnia do Wierchosławie.

Sąd tarnowski rozpiął jeszcze kilka rozpraw odwoławczych za urządzenie nielegalnych pochodów do Wierchosławie oraz za kolportowanie ulotek, wzywających do wzięcia udziału w uroczystościach 15 sierpnia, na które, jak wiadomo, były udzielone zezwolenia tylko dla powiatów pojedynczych.

9 ofiar katastrofy samolotowej

W Monte Lepane w prowincji rzymskiej wydarzyła się wczoraj poważna katastrofa samolotowa. Samolot bombowy, wzbiwszy się w górę na znaczną wysokość, wskutek utworzenia się na kadłubie samolotu powłoki lodowej, runął na ziemię spowodu defektu motoru.

Aparat wpadł na tłum ludzi, przyglądających się ewolucjom bombowca. Załoga składająca się z 4-ch pilotów oraz 5-ciu obserwatorów poniosła śmierć. Samolot splonął doszczętnie wskutek eksplozji zbiorników z benzyną.

Program rolniczy dla wsi od 15 do 21 listopada

W niedzielę dnia 15 listopada program rolniczy zapoczątkuje o godz. 8,03 „Gazetka rolnicza” w opracowaniu red. Stanisława Jagielly.

O godz. 8,25 transmitowana będzie ze Lwowa pogadanka p. t. „Spółdzielczość a bezrobocie” w której inż. Jan Sondel zwróci uwagę słuchaczy na rolę jaką może odegrać spółdzielczość w doniosłej akcji zwalczania bezrobocia.

W popołudniowej części „Audycji dla wsi” o godz. 15,30 inż. Edward Bair w pogadance p. t. „O ustawie mleczarskiej” mówić będzie o znaczeniu i korzyściach jakie winna dać rolnictwu i życiu gospodarczemu, uchwalona w czasie ostatniej kadencji sejmowej ustawa mleczarska.

O godz. 15,45 red. Stanisław Prus Wiśniewski w „Przeglądzie rynków rolnych” zobrazuje wahania cen produktów rolnych w ostatnim tygodniu.

W poniedziałek dnia 16 listopada o godz. 18,50 w programie ogólnopolskim „Kącik dla młodzieży wiejskiej” w opracowaniu inż. Zygmunta Kobylińskiego.

We wtorek dnia 17 listopada o godz. 12,40 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę dnia 18 listopada o godz. 10,50 na wszystkie rozgłośnie transmitowana będzie pogadanka prof. Stefana Jankowskiego p. t. „Zimowa ochrona roślin w polu”.

W czwartek, dnia 19 listopada o sposobach jakimi można podnieść wartość łak torfiastych mówić będzie o godzinie 12,40 w pogadance p. t. „Przez piaszczyste torfowiska do poprawy łak” inż. Zygmunt Wnorowski.

W piątek, dnia 20 listopada o godz. 18,50 inż. Irena Niewodniczańska dokona z Wilna na wszystkie rozgłośnie „Przeglądu rolniczej prasy”.

W sobotę dnia 21 listopada o godz. 12,40 — „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

Makabryczny wypadek podczas wycieczki motocyklowej

Szosa Warszawa—Włochy jechał motocyklista Henryk Styczek. W czasie przejazdu przez tor kolej Warszawa—Radom, Styczek nie zauważył opuszczonego szlabanu i całym pędem wjechał na prześzkodę. Sam uniknął śmierci, pochylwszy głowę, lecz jadąc na siodełku towarzysza Styczka 20-letnia Albina Finkelsteinówna u-

legła zmiążdzeniu i oderwaniu głowy. Początkowo motocyklista nie zauważył wypadku i jechał dalej. Trup Finkelsteinówny tkwił na siodełku z zaciśniętymi kurczowo rękami na oparciu. Dopiero, gdy Styczek odwrócił się, chcąc powiedzieć parę słów do towarzysza, spostrzegł, że wiezie okropnie zmasakrowanego trupa.

Władze prokuratorskie wytoczyły sprawę karną niefortunnemu motocykliście. W śledztwie ustalono, że sportowiec wypił większą ilość alkoholu i jechał z nadmierną szybkością, bez świateł.

Sąd okręgowy w Warszawie skazał Styczka na 6 miesięcy więzienia.

Zuchwałość krzyżaków

Krzyżacka nacja nie tylko na terenie Wolnego miasta Gdańska zachowuje się tak napastniczo w stosunku do Polaków, ale pozwala sobie dokonywać napadów i u nas w Polsce. Wszyscy pamiętają jeszcze wypadek okrutnego zamordowania przez Niemców w Ogorzelinach pow. chojnickiego osadnika polskiego. Obecnie w tymże powiecie wydarzył się znowu wypadek napadów Niemców na Polaków.

Oto w restauracji w Ogorzelinach pow. chojnickiego trzech Niemcy pobili do krwi i pokaleczyli 2-ch Polaków, Józefa Małką i Behnkego, ponieważ ci rozmawiali po polsku.

Radloprogram z Warszawy

NIEDZIELA, dnia 15 listopada.

Godz. 8,00 Audycja poranna. 9,00 Transmisja Nabożeństwa z Łodzi. 12,03 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. 14,00 „Rykowski jeleni” — transmisja z lasów pomorskich. 14,35 Polska Ludowa. 15,15 Audycja dla dzieci. 15,30 Audycja dla wsi. 16,30 Fragment z „Kazań Sejmowych” Ks. Piotra Skargi. 17,00 Koncert symfoniczny. 19,00 „Henryk Siemkiewicz” — szkic literacki. 19,20 Artyści mediolańskiej „La Scala” (płyty). 21,00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21,30 Recital fortepianowy. 22,05 Intermezzo, melodie i utwory charakterystyczne. 23,00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 16 listopada.

Godz. 6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 „Paderewski gra” (płyty). 12,40 „Nie bić” — pogadanka. 15,15 Koncert. 15,55 Wszystkiego potroschu — audycja dla dzieci. 16,30 Tańce polskie w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. 17,15 Koncert w wykonaniu Wiedeńskiego Trio Gitarzystów. 17,50 Cezary Lombro — pogadanka. 19,00 Audycja Zw. Oficerów Rezerwy K.O.P. 19,30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20,10 „Juliusz Cezar” — opera w 3-ach aktach. 22,40 Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 17. listopada.

Godz. Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Koncert południowy. 15,15 Muzyka salonowa. 16,30 Koncert. 17,00 „Dni poprzednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona. 17,15 Śpiew (płyty). 17,30 Audycja z cyklu „Sonaty Beethovena”. 17,50 Andrzej Cepuch uprawia sporty — wesoly dialog. 19,00 Dyskustyjny: Państwo i prywatna inicjatywa gospodarcza. 19,20 Koncert w wyk. Małej Orkiestry. 20,00 Koncert symfoniczny. 22,30 Co nam przynosi Proust — szkic literacki. 22,45 Muzyka taneczna.

Składajcie ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.

Zaostrzenie strajku robotników portowych w U. S. A.

Strajk robotników portowych znacznie się zaostrzył.

Załogi parowców stojących w Nowym Yorku przystąpiły do strajku. Również w innych portach wschodniego wybrzeża sytuacja się zaostrzyła. Komitet strajkowy postanowił nie dopuścić do wyjazdu z Nowego Yorku parowca „American Liner”, na którym sekr. stanu Hull miał wyjechać do Buenos Aires celem wzięcia udziału w konferencji panamerykańskiej. Dyrekcja towarzystwa okrętowego, do którego należy parowiec, ogłosiła komunikat, zapowiadający natychmiastowe zaangażowanie nowej załogi na wypadek wybuchu strajku. Również departament stanu postanowił podjąć kroki aby umożliwić wyjazd ministra Hulla.

Pomimo, że ze wszystkich stron jest wywierany na prezydenta Roosevelta nacisk, aby interweniował osobiście, minister sprawy oświadczył, że interwencja prezydenta Roosevelta nie wchodzi w grę.

Strajk w portach na wybrzeżu zachodnim utrudnia aprowizację Alaski. O ile strajk nie będzie w szybkim czasie przerwany to zaopatrzenie Alaski w żywność będzie bardzo utrudnione z powodu zamknięcia portów na Alasce.

*

Ludowcy święcą znowu sztandary

Od dłuższego już czasu panowała przerwa w święceniach sztandarów w Małopolsce. Z początkiem listopada Stronnictwo Ludowe rozpoczęło poświęcenie sztandarów ludowych w następujących miejscowościach: Targowisku (pow. Bochnia), Biskupicach (pow. Brzesko), Raciechowicach (pow. myślenicki), Laszkach (pow. jarosławski), Kwiatonowicach (pow. gorlicki).

*

Wiadomości bieżące

Niedziela, 15 listopada 1936 r.

Niedziela: Leopolda
Wschód słońca: 6.54; zachód: 15.46
Poniedziałek: Edmunda b.
Wschód słońca: 6.56; zachód: 15.45
Wtorek: Grzegorza cud.
Wschód słońca: 6.58; zachód: 15.44

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydany w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny „DO-DATEK”

Województwa centralne

SKAZANO PODPALACZA FABRYKANTA.

Po 12-dniowej rozprawie sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w procesie Leona Prywesa, przemysłowca łódzkiego, oskarżonego o podpalenie dzierżawionej przez siebie fabryki celem uzyskania premii asekuracyjnej, oraz o usiłowanie przekupienia postarunkowego.

Sąd skazał oskarżonego na łączną karę 6 lat więzienia, 5 tys. zł grzywny i pozbawienie praw na lat 10.

Obrona zapowiedziała apelację.

WIELKI POŻAR WSI.

We wsi Choroczyszcza, w pow. włocławskim, od iskry z maszyny do młócenia zboża, wybuchł pożar. Spłonęły 34 budynki, inwentarz żywy i martwy. Straty sięgają 60.000 złotych.

SAMOBÓJSTWO KOMORNIKA.

Przy ul. Marszałkowskiej 63 w Warszawie postrzelił się z rewolweru w skroń 72-letni Czesław Gutry, b. komornik sądu grodzkiego w Warszawie.

Po przewiezieniu do szpitala Gutry zmarł. Swego czasu pełnił on funkcję nacz. sekretarza sądu okręgowego w Warszawie. Przed 6 tygodniami Gutry został przeniesiony w stan spoczynku z powodu przekroczenia granicy wieku, przewidzianej dla urzędników państwowych.

Rewizja kasowa wykazała pewne braki na rzecz interesantów i Gutremu dano termin do uregulowania tych braków do 10 bm. Ponieważ nie mógł zdobyć pieniędzy, popełnił samobójstwo.

Małopolska.

CIESLE OKUPOWALI URZĄD GMINNY.

Niezwykły strajk okupacyjny urządził robotnicy, zajęci przy budowie jednego z mostów w Worochcie woj. stanisławowskiego. Most ten, łączący szosę z pensjonatem Internatu Gmin. Żeńskiego ze Stanisławowem, wykonywała gmina w Worochcie. Do pracy tej zaangażowano siedmiu cieśli Huculów.

Kiedy przed kilkoma dniami Huculi pracę swoją ukończyli udali się do wójty gminy emeryt. majora Gurbiela, żądając wypłaty należnej im kwoty. Wójt odmówił im natychmiastowej wypłaty pieniędzy, uzasadniając swe stanowisko tem, że musi wprawdzie nastąpić odebranie wykonanej pracy przez komisję gminną. Wówczas Huculi oświadczyli, że tak długo nie opuszczą kancelarii wójty, dopóki nie otrzymają należnej im zapłaty za roboty, po czym przynieśli do gabinetu koce i słome, gdzie rozlokowali się na podłodze.

Mjr. Gurbiel zwrócił się do policji, interwencja jej nie odniosła skutku. Huculi bowiem, oświadczyli, że żądanie ich jest uzasadnione i, że nie cofną go za żadną cenę.

Zwrócono się wówczas do starostwa w Nadwórnej, skąd wydano polecenie wypłacenia cieślom należnej im kwoty, po porządkiem przejęciu robót przez komisję gminną.

Kresy Wschodnie.

ZAWIESZENIE LITEWSKICH ORGANIZACJI.

W Świecianach woj. wileńskiego władze wojewódzkie zawiesiły litewską organizację Tow. św. Kazimierza i czytelną Tow. Ritas. Przyczyną zawieszenia było prowadzenie przez te towarzystwa działalności zagrażającej spokojowi publicznemu i rozsiewanie wiadomości mogących wzbudzić niepokój publiczny.

POTWORNY MORD O MAJATEK.

W zaścianku Franciszkowo, koło Wilna, 28-letni Antoni Litwiński, w czasie sprzeczki na tle podziału majątku, wystrzałem z rewolweru zranił śmiertelnie swego teścia Józefa Sywińskiego, a następnie zabił siekierą swą żonę, Jadwigę i teściową Apolonę Sywińską. Potworny zabójca po dokonaniu zbrodni sam oddał się w ręce policji.

Krwawe starcia z żydami w Łodzi

W Łodzi doszło do krwawego zajścia ulicznego, w którym odnieśli rany Jozek Berkowicz, Moszek Wapaut, Mendel Rubinstein i Izrael Zencel. Zajście powstało na tle wybiecia szyb w cukierni Berkowicza, który wraz z kilkunastu żydami rozpoczął pogon za sprawcami.

Doszło do starcia ulicz., w wyniku którego 3 żydów zostało lekko rannych, a Berkowicza w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Wściekłe krowy

Jankiel Gotlieb pędził 8 krów szosą milanowską do rzeźni warszawskiej. W pobliżu lasu Kabackiego, 3 krowy nagle skoczyły do lasu i zniknęły. Mimo poszukiwań Gotlieba przy pomocy policji, krów nie odnaleziono.

Istnieje przypuszczenie, że krowy te są wściekłe, gdyż Gotlieb nabył je pod Piasecznem, gdzie niedawno zastrzelono wściekłego psa. Możliwe jest, że krowy były pogryzione przez tegoż psa.

Proces odwoławczy o zajścia w Odrzywole

Na dzień 30 listopada br. został wyznaczony przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, proces odwoławczy w sprawie zajść w Odrzywole, pow. opoczyńskiego, w listopadzie ub. r.

Jak wiadomo, Sąd Okręgowy w Radomiu skazał 4 oskarżonych chłopów po roku więzienia, 10 — po 6 miesięcy więzienia, 3 zaś — uniewinnił. Wszystkim skazanym sąd zawiesił odbycie kary.

Przemytnicy pod opieką litewskiego strażnika

Oddział K. O. P.-u zlikwidował na granicy polsko-litewskiej bandę przemytniczą, która pod kierownictwem Stanisława Gudowicza, przemyciała z Litwy do Polski różnego rodzaju artykuły, a głównie pieprz, cynamon i ziele angielskie. Do bandy należało 6 wieśniaków

ze wsi Pustylki i Rudejki. Zatrzymani przyznali się do winy i oświadczyli, że ostatni transport towarów nabyli we wsi Giedroje, na terenie Litwy i że transakcja odbyła się w obecności policjanta litewskiego, który towarzyszył przemytnikom do granicy.

Napad 4 zamaskowanych bandytów na mieszkanie kupca

Do mieszkania Kazimierza Tołczaka właściciela sklepu w Milanówku koł. Warszawy w godz. wieczornych ktoś zadzwonił. — W mieszkaniu znajdował się Tołczak, jego żona Modesta, matka 80-letnia staruszka Leonora Tołczakowa i sublokatorka, przyjaciółka staruszki 90-letnia Maria Warnakowa.

Na odgłos dzwonka kupiec sam otworzył drzwi. Do mieszkania wtargnęło czterech zamaskowanych bandytów. Zamiar Tołczaka uprzedzić bandytę. Strzelili do Tołczaka raniąc go w szyję. Kula przeszła na wylot.

Bandyci przypuszczając, że zabili Tołczaka powiązali kobiety, wrzucili do znajdującej się pod podłogą piwnicy, otwór zabili

gwoździami. Po tym rabusie splądrowali mieszkanie i po godzinnym pobycie zbiegli ukradłszy 140 złotych, dwa zegarki złote i jeden stalowy, 5-cio dolarowe złote monety, dukat złoty, rewolwer i różne cenniejsze przedmioty oraz obligacje pożyczek państwowych. Tołczak leżąc na podłodze cały czas obserwował bandytów, nie poruszając się.

Gdy bandyci zbiegli Tołczak mimo silnego upływu krwi zaalarmował policję, która oswobodziła uwieczonych i wszczęła pościg za bandytami.

Na miejsce napadu wyjechali przedstawiciele wojewódzkiego urzędu śledczego. Zarządzono obławę w czasie której ujęto kilku podejrzanych osobników.

Robotnica w trybach sieczkarni

W majątności Pniewy pow. szamotulskiego przy rżnięciu sieczki porwana została we wtorek popołudniu robotnica Czesława Olejniczakówna. Zanim wstrzymano maszynę, nieszczęśliwa została kilkakrotnie obrócona przez wirujące tryby, doznając ciężkiego potłuczenia i silnych okaleczeń na całym ciele.

W stanie groźnym przewieziono nieszczęśliwą do szpitala Czerwonego Krzyża.

*

Szczątki żołnierzy napoleońskich

Na polach wsi Korolewce w gminie wojstomskiej, pow. wilejskiego w woj. wileńskim, rolnik Piotr Rogacz znalazł w ziemi 6 szkieletów ludzkich, dość dobrze zachowanych.

Przypuszczalnie są to szczątki żołnierzy armii Napoleońskiej, znalezione je bowiem w pobliżu traktu, którym Napoleon szedł na Moskwę. Szkielety pokryte były resztkami zbutwiałego sukna, prawdopodobnie z płaszczy żołnierskich. Obok jednej czaszki znaleziono orla z grubej blachy, wielkości około 12—13 cm., umieszczonego na tarczy, na której widnieje cyfra „53”.

Szkielety pochowane zostały na cmentarzu wsi Korolewce.

Skrytobójcze morderstwo księdza

We wsi Choroszczyzna pow. Biała Podlaska, woj. lubelskiego, zabity został z broni myśliwskiej przez okno ks. Józef Grajewski.

Tło zabójstwa na razie nie ustalono.

Napad rabunkowy z bronią w ręku

W nocy na poniedziałek, kiedy wszystko spało wtargnęło 2-3 zamaskowanych osobników do mieszkania rolnika Antoniego Rzeźnikowskiego, zamieszkałego w Żyglądzie, powiatu chełmińskiego.

Przy pomocy światła latarek elektrycznych przystąpili oni do rewizji szaf, szukając gotówki. Znaleźli oni jednak tylko 1.50 zł.

Przeszukiwanie szaf spowodowało szmery w pokoju sypialnym, wobec czego przebudził się brat rolnika Alojzy. Bandyci spostrzegłszy to od razu doskoczyli do łóżka i wołając: ręce do góry! oddali jeden strzał, który na szczęście nikogo nie trafił. Następnie bandyci uciekli, zabierając oprócz wspomnianej gotówki drobne rzeczy.

Odpowiedzi redakcji

— P. Tabak Józef, Łapanów. Oplacono luty i 50 gr na marzec 1937 r.

— P. Kadzielka Teofil, Doly. — Oplacono abonament do końca 1937 r. i 40 gr na styczeń 1938.

— P. Ambroziak J. Rudbjerggaard. Wysyłkę „Gazety” rozpoczęliśmy z dniem 15. XI. 36 r. Zaległość oraz należność do końca bież. roku wynosi 9 koron.

— P. Rybak Antoni, Bałków. Oplacono do końca września br.

— P. Selwa Józef, Horóznka. — Oplacono październik i 30 gr na listopad br.

— P. Kozere Józef, Bór Gródzki. Abonament opłacony do końca marca 1937 r. z niedoborem 5 gr.



Tak
rozpoczyna się
reumatyzm:
Kłuje tu - Kłuje tam
Kto sobie te pierwsze
oznaki zapamięta
posłucha dobrej rady
Weź poprosto
ASPIRIN
Produkt zaufania
Preparat wyrabiany w kraju.

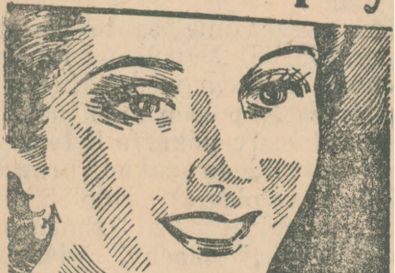
Po 3^{ch} dniach



wagry



rozszerzone pory



znikają

Krem Tokalon, koloru białego (nie tłusty) zawiera świeży krem i oliwę. Wnikają one do porów i wydobywają z nich wszelkie nieczystości głęboko zakorzenione, których mydło i woda nigdy dosięgnąć nie mogą. Inne cenne składniki Kremu Tokalon, koloru białego, spreparowanego według oryginalnego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, odżywiają i odmładzają skórę, rozpuszczają wagry; ściągają pory; czynią po 3-ch dniach z najciemniejszej i najbardziej szorstkiej skóry, — białą i delikatną. Kobiety 50-letnie mogą osiągnąć świeżą i śliczną cerę, z której byłaby dumna każda młoda dziewczyna. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

Akwizytorzy

w całej Polsce dobrze wprowadzeni w sferach urzędniczych poszukiwani do sprzedaży aparatów radiowych zapożyczki Państwowe. Wysoka prowizja Radio-Phonet, Gdynia, Świętojańska 50.



Na całej kuli ziemskiej

nie znajdzie się człowieka któryby nie uznał

korzyści płynących z ogłoszeń

Drobne ogłoszenie

jest najtańszym pośrednikiem pomiędzy sprzedającym a kupującym, poszukującym mieszkania a odnajmującym, poszukującym pracy a pracodawcą i odwrotnie, jak wogóle najkorzystniejszymi środkami wszelkiej reklamy.

Reklama

jest

dźwignią handlu

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

P. 3/35.

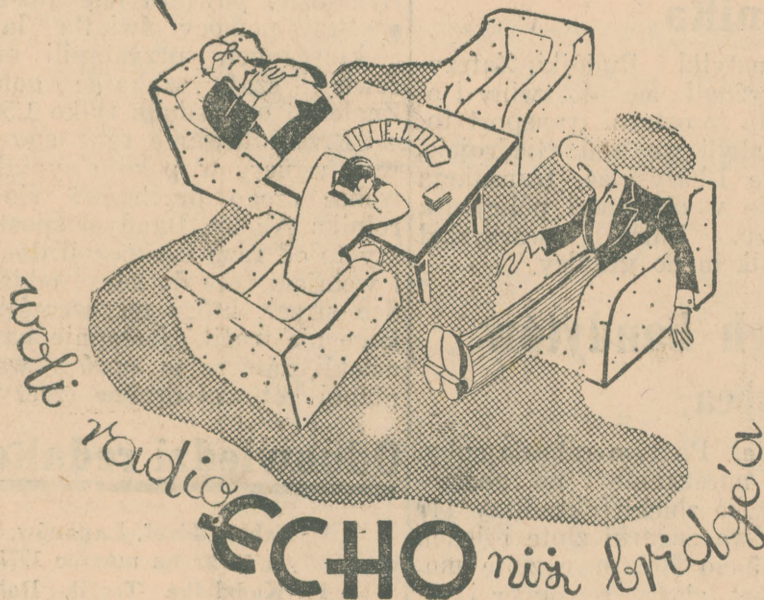


Persil

TO NAZWA ŚRODKA DO PRANIA,
UŻYWANEGO PRZEZ WSZYSTKIE
SKRZĘTNE GOSPODYNIE

Do moczenia bielizny: H E N K O, soda do prania i bielenia.

4^{ty} numer



Odbiorniki wysokiej klasy w niskiej cenie
wierne odtwarzanie - daleki zasięg
selektywność - oszczędne zużycie prądu

ECHO

2-lampowy z 3-ą prostown., (na prąd zm.)
luksus, 2-lamp. z 3-ą prost., (na pr. zm.)
3-lampowy bateryjny
2-lampowy na prąd stały

na 10 RAT

po zł 17,—
po zł 21,—
po zł 16,—
po zł 19,50

SPRZEDAŻ W WIĘKSZYCH SKŁEPACH RADIOWYCH
PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADIOTECHNICZNE W WARSZAWIE

KREM SIMON
PUDER SIMON
ZNOW WSZĘDZIE DO NABYCIA



CRÈME SIMON PARIS.



St. Leśniowski

O nowozach pom cniczych

cena z przysyłką 1,75 zł.

Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu